

Agnieszka Osiecka, Ach, skąd

Dzień dobry kochanie na łące,
dzień dobry kochanie na polu.
To żółte na górze to słońce,
powiedz, czy oczy nie boją.
Ach skąd, ach skąd...

Dzień dobry kochanie w pokoju,
dzień dobry kochanie przy kawie.
Patrz, ludzie się wcale nie boją,
powiedz, czy ładnie w Warszawie.
Ach skąd, ach skąd, ach skąd...

Dzień dobry kochanie w kochaniu,
dzień dobry kochanie w zaśniećciu.
To białe na niebie to anioł
więc zaśnij nim zliczysz do pięciu.
Dzień dobry kochanie w rozłące,
dzień dobry kochanie w rozstaniu.
Początek czasami jest końcem,
mądre cyganki nie kłamią.
Ach skąd, ach skąd, ach skąd..